

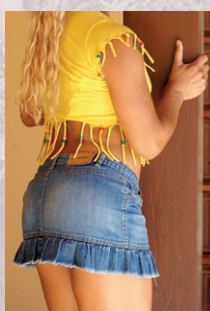
Letnie obciachy

OTO LISTA RZECZY, KTÓRE STANOWIĄ SWOISTE OBCIACHY MODOWE CZY OBYCZAJOWE... NIBY WSZYSTKO JEST DOZWOLONE LATEM, KIEDY TO PANUJE W NAS I WOKÓŁ NAS WIĘKSZY LUZ, ALE JEDNAK SĄ PEWNE GRANICE... DOBREGO SMAKU!



Okulary przeciwsłoneczne także w nocy!

Wiadomo, że latem słoneczne okulary są konieczne, potrzebne, niezbędne i jakie tam tylko. Ale czy trzeba nosić je nawet pod ziemią (w metrze, albo starożytnych katakumbach), wieczorem - w teatrze, czy też iść w nich na naradę w pracy? **To już totalny obciach!** Są jeszcze więksi okularo-maniacy, zaglądający wszystkim za ucho, by zobaczyć, czy okulary na cudzym nosie są aby na pewno „firmowe”? I jeśli ktoś nie posiadał Ray Banów automatycznie zostaje skreślony z listy znajomych... To już, niestety, objaw poważnej choroby: okularoholizmu, która może doprowadzić do zapaści stan finansów domowych i być powodem rodzinnych perturbacji. Okularowa infekcja powinna minąć w jesiennych miesiącach, ale jeśli utrzyma się do listopada – nie ma dobrych rokowań!



Mini i bokserki w pracy

Nic, nawet tropikalne temperatury nie usprawiedliwiają spódnic czy sukienek - ultraminiówek i bluzeczek bez pleców - w pracy. Podobnie obciachowi są panowie, którzy pojawiają się na stanowisku pracy w krótkich porteczkach. Pół biedy, jeśli w stylu safari, gorzej, gdy to bokserki albo kwieciste szorty do kąpania! Do krótkich spodni panowie bardzo lubią zakładać sandały ze skarpetkami. **Totalny obciach do szóstej potęgi!** To, co dobre na plażę - niestety nie jest w dobrym tonie nawet w szczycie upalnego lata w biurze. Nieco dłuższe, damskie stroje mają jeden niewątpliwy plus: do takiej spódnicy czy sukienki nie trzeba wciąż golić nóg!



Szpilki na zabój

Niektórym kobietom wydaje się, że noszenie 13- albo 15-centymetrowych szpilek do miniówki to codzienna konieczność. W efekcie widzimy udręczone gołe nogi w półbutach, rąbiące trotuar obcasami, wykrzywającymi się na wszystkie strony. Bo w szpilkach trzeba umieć chodzić i nie jest prawdą, że zawsze dobrze się w nich wygląda... Natomiast udać się w szpilkach na plażę **to obciach, jakich mało!** Na piasek lepsze będą klapki - ze względów praktycznych i estetycznych...



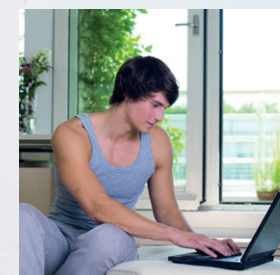
Za mały kostium kąpielowy

To część garderoby, bez której nie wyobrażamy sobie urlopu. No i jednocześnie ta, która co roku wpędza we frustrację tysiące kobiet, bo nie wypada mieć kostiumu z ubiegłego lata! Bikini, trikini, monokini, stringi lansują kreatorzy, bo kostium kąpielowy to odbicie trendów w „dużej” modzie. Jednak pamiętajmy – kupując ostatni krzyk plażowej mody nie kierujemy się wyłącznie tym, jak w superbikini wyglądała Rihanna. Bezpieczniej będzie dopasować kostium do... własnej anatomii. Na przykład, te bardziej zabudowane, na które producent zużył przynajmniej metr materii stanowiąc będą mniejsze ryzyko dla osób z nadmiarem miligramów... Nie ma większego obciachu na plaży niż foczka w trzech trójkącikach na sobie, połączonych nicią dentystyczną... No, chyba, że foczka wystąpi w bieliżnianym biustonoszu. **To obciach do kwadratu!**



Haremówki

Może i są to spodnie bardzo przewiewne i wygodne, ale raczej dla pań, które prowadzą haremowy, a nie aktywny tryb życia. Do prawdziwych haremówek zresztą tym bazarowym dość daleko. Niestety, każda z nas w tureckich szarawarach wygląda jakby nosiła dużą, mokną pieluchę, chociaż ta przewiewność z pewnością znalazłaby uznanie ginekologów jako profilaktyka zakażeń bakteryjnych okolic intymnych. Haremówki można tolerować do sprzątania lub podlewania ogrodu, ale na „ulicy” to taki **haremowy obciach!**



Gołe torsy i podkoszulek tirowca

O ile w trendach damskich „goły brzuch” na szczęście przestał się liczyć, to nagi męski tors wygląda na silnie zakaźnego, letniego wirusa. Powinien być zwalczany przez NFZ. Nie wiele mniej zakaźny jest podkoszulek tirowca, który bryluje nawet na letnich salonach. Nie wiadomo, skąd się tam wzięł, bo jego miejsce - w męskiej bieliżniarce! Pan w podkoszulkowi tirowca na, choćby działkowym, grillu – **to obciach jakich mało!**



Czarny ślub

Czy naprawdę czarny to fajny kolor na letni, gorący ślub? Czy rzeczywiście orszak złożony z gości w uniwersalnej czerni wygląda na weselny? No właśnie. Latem można sobie przecież pozwolić na większą dowolność w wyborze koloru? Obecnie jasne, letnie barwy widzi się częściej na pogrzebach, niż na ślubach... **Ale obciach!**



Slipy czy szorty?

Wydaje się, że panowie podzielili się w swoich preferencjach dokładnie na pół: połowa nosi na plaży slipy, a druga połowa męskiej populacji – szorty kąpielowe. Granica nie ma nic wspólnego z wiekiem, raczej z wagą osobnika. Otóż ci, których natura piwosza wyposażała w obfity mięsień piwny, dziwnie lepiej czują się w skąpych slipach, a powinni wskoczyć z mięśniami w luźne, obszerne szorty, ku estetycznej uciechy damskich użytkowniczek plaży... Slipy z wystającym nad nimi megabruchem **to estetyczny obciach!**



Rybna smaźnia w metrze

To, co się dzieje (zapachowo) w środkach komunikacji miejskiej to zgroza i obciach! Mimo dowcipnych reklam męskich i damskich dezodorantów, trudno namówić Polaków do ich stosowania. Skutek jest taki, że w autobusie, metrze czy tramwaju pachnie... rybną smaźnią lub jeszcze czymś gorszym. **Zapachowy obciach!** Tymczasem niemiły zapach potu skutecznie likwiduje codziennie mycie i stosowanie kosmetyków.



Włosy spod pachy, owłosione tydki

To już **kosmetyczny obciach** – pokazywać światu swoje owłosione pachy. I jeśli ktoś uważa, że o ile paniom absolutnie zakazane, lecz panom uchodzi – jest we włochatym błędzie!

Wydawać by się też mogło, że depilacja jest powszechnie obowiązującą normą obyczajową. Tymczasem zdarza się jeszcze, że spotkamy na ulicy kobietę o nogach jak sarenka... Nie, nie takich zgrabnych! Owłosionych!